

## Modlitwa wiernych:

1. *W moim Kościele jest cień całego nieba, ponieważ jak w niebie jedna jest Głowa, Bóg, i wielu jest świętych, różnych stanów, zakonów i zasług, tak w moim Kościele, oddającym całe niebo, jedna jest Głowa, którą jest Papież, a w tiarze, która pokrywa jego głowę, jest cień Trójcy Świętej, zaś wiele jest członków zależnych od tej głowy, to znaczy osób różnych godności, różnych porządków, wyższych i niższych, od najmniejszych do największych, a wszyscy oni służą, by upiększyć Mój kościół (...).*<sup>1</sup>

Duchu Święty! Prosimy Cię za Kościół Święty. Spraw, aby wszyscy jego członkowie służyli, aby upiększyć Twój Kościół.

2. *Obcuje z pokornymi, prostymi, ponieważ od razu wierzą w moje łaski i wysoko je cenią, chociaż są niewykształceni i biedni. Wobec innych jednak, których widzisz, jestem bardzo niechętny, ponieważ pierwszym krokiem, który przybliży duszę do mnie jest wiara. Przez co z nimi dzieje się tak, że z całą swoją nauką i doktryną, a nawet świętością, nigdy nie doświadczają promienia niebieskiego światła, to znaczy, że kroczą naturalną drogą i nawet przez chwilę nie dotykają tego, co nadprzyrodzone. To także było przyczyną, dla której w ciągu mojego życia na świecie nie było w moim otoczeniu żadnego uczonego, kapłana, możnowładcy, ale wyłącznie ludzie niewykształceni i niskiego pochodzenia, ponieważ byli bardziej pokorni i prości, a także z łatwością byli gotowi do złożenia wielkich ofiar dla Mnie.*<sup>2</sup>

Duchu Święty! Prosimy Cię za papieża, biskupów i kapłanów. Pomnażaj w nich wiarę, obdarz pokorą i spraw, aby byli gotowi do złożenia wielkich ofiar dla Ciebie.

---

<sup>1</sup> Luiza Piccaretta, *Księga z Nieba. Moc nadziei. Dziennik mistyczny*, Kraków 2020, t. 2, s. 47.

<sup>2</sup> Tamże, s. 61-62.

3. *Słowo „wiara” - rozumiałam że jest ona samym Bogiem. Jak pożywienie daje życie ciału, aby nie umarło, wiara daje życie duszy, bez wiary dusza nie żyje. Wiara ożywia, wiara uświęca, wiara uduchawia człowieka i sprawia, że jest on strzeżony przez Najwyższego, aby niczego nie pojmował tutaj, na ziemi, a jeśli już coś pojmie, to tylko w Bogu. Och, szczęśliwa jest dusza, która żyje wiarą, wznosi się zawsze ku niebu. Wszystko, co ją spotyka, zawsze rozważa w Bogu. W trudnościach wiara podnosi ją w Bogu, a ona nie smuci się, nie lamentuje, wiedząc, że nie ma budować tutaj swojego szczęścia, ale w niebie.*<sup>3</sup>

Duchu Święty! Prosimy Cię za Księdza Piotra. Pomnażaj i umacniaj Jego wiarę i spraw, aby w trudnościach wiara zawsze wznosiła Go ku Bogu.

4. *Och, człowieku, jak bardzo cię ukochałem! Gdybyś wiedział, jak bardzo cierpię, iż muszę cię ukarać! Moja sprawiedliwość zobowiązuje Mnie jednak do tego. Och, człowieku, człowieku! Jakże płaczę i jakże smuci Mnie twój los.*<sup>4</sup>

Duchu Święty! Prosimy Cię za tych, którzy wciąż są daleko od Ciebie. Spraw, aby powrócili do Ciebie, kiedy jeszcze jest na to czas.

---

<sup>3</sup>Tamże, s. 11.

<sup>4</sup>Tamże, s. 24-25.

5. *Moja córko, co stanie się z tymi wieloma dziełami, nawet dobrymi, uczynionymi bez prawej intencji, z przyzwyczajenia i dla własnego pożytku? Jakiż będzie ich wstyd w dniu sądu, kiedy zobaczą tyle uczynków samych w sobie dobrych, ale zepsutych intencją, które, zamiast przysporzyć im chwały, tak jak wielu innym, ich samych zawstydzą? Ponieważ Ja nie patrzę na wielkość dzieła, ale na intencję, z jaką jest wykonane, na to zwracam uwagę”.*<sup>5</sup>

Duchu Święty! Prosimy Cię uzdolnij nas, abyśmy wszystko, co czynimy, czynili z intencją wypełnienia Twojej Woli.

6. *Popatrz, jeden jest krzyż, ale z różnych rodzajów drewna krzyż został uformowany. Oznacza to, że jedno jest niebo, ale są tam różne miejsca, mniej lub bardziej chwalebne, i w zależności od cierpień poniesionych tu, na ziemi, lżejszych lub cięższych, miejsca te zostaną rozdzielone. Och, gdyby wszyscy znali wartość cierpienia, konkurowaliby z tymi, którzy chcieliby najbardziej cierpieć! Ale ta wiedza nie jest znana światu, dlatego pogardzają wszystkim, co może uczynić ich bogatszymi na zawsze.*<sup>6</sup>

Duchu Święty! Daj nam poznać wartość cierpienia i naucz z pokorą przyjmować wszystko, co nas spotyka w życiu.

---

5

<sup>6</sup> Tamże, s. 30.

## **Komentarz przed Komunią Świętą:**

(...) widziałam pobożne dusze, które przez nic nie warte błahostki nie przygotowywały się dobrze do przyjęcia Komunii. Ich umysł, zamiast myśleć o Jezusie, myślał o ich małych kłopotach, o tak wielu drobiazgach - i to ich napędzało. Jak wiele bólu Ci ludzie wyrządzali Jezusowi i jak wiele współczucia wzbudzali oni sami, którzy zważali na źdźbła, na gałązki, a tymczasem nie potrafili spojrzeć łaskawie na Jezusa. Jezus powiedział mi: „Córko moja, jak bardzo te dusze powstrzymują moją łaskę przed przelaniem jej w nie. Ja nie patrzę na drobiazgi, ale na miłość, z jaką się zbliżają, a one w zamian zwracają większą uwagę na źdźbła niż na miłość, co więcej, miłość spali źdźbła, ale przy wielu źdźbłach miłość nie wzrasta, wręcz przeciwnie, zmniejsza się.”<sup>7</sup>

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 39-40.

## **Komentarz po Komunii Świętej I:**

Życie serca to miłość. Jestem jak chory spalany gorączką, który znajduje orzeźwienie, ulgę w ogniu, który go pochłania. Moja gorączka to miłość, ale gdzie znajdę ochłodę, ulgę najlepszą dla ognia, który mnie pochłania? W cierpieniach i strapieniach moich dusz, wybranych dla mojej jedynej miłości. Wiele razy czekam, kiedy dusza zwróci się do Mnie, aby powiedzieć mi: „Panie, tylko dla twojej miłości chcę cierpieć ten ból”. Ach, tak, to jest moją ochłodą i ulgą najlepszą, która podnosi mnie i tłumy ogień, który Mnie pochłania.<sup>8</sup>

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 161.

## **Komentarz po Komunii Świętej II:**

Miłość, miłość nie jest niczym innym, jak promieniowaniem Boskiej Istoty, a Ja rozprzestrzeniłem to na całe stworzenie, tak, że całe stworzenie mówi o miłości, jaką przynoszę człowiekowi i uczy sposobu, w jaki ma Mnie kochać – od największej istoty, aż do najmniejszego kwiatka na polu; widzisz, jak mówi on do człowieka: ‘Moim miłym zapachem, zawsze zwrócony ku niebu, chcę oddawać hołd mojemu Stwórcy. Ty – niech wszystkie twoje uczynki będą wonne, święte, czyste, niech niemiła woń twoich uczynków nie obraża mojego Stwórcy. Ach, człowieku, mały kwiatek powtarza: ‘Nie bądź tak nierozumny, żebyś miał wzrok utkwiony tylko w ziemi, lecz podnieś go ku niebu. Patrz, tam jest twoje przeznaczenie, twoja ojczyzna, tam, w górze twój i mój Stwórca czeka na ciebie!’<sup>9</sup>

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 21.

### **Komentarz po Komunii Świętej III:**

Teraz, kiedy dusza przenosi się na szerokie morze miłości, doświadcza niewysłowionych rozkoszy, cieszy się niewypowiedzianymi radościami duszy śmiertelnej. Wszystko jest miłością, jej westchnienia, bicie serca, myśli. Jest wiele dźwięków, które rozlegają się wokół jej najukochańszego Boga, pełnych miłości, które Go przywołuje, więc błogosławiony Bóg, pociągnięty, zraniony przez te miłosne głosy, rewanżuje się i sprawia, że westchnienia, bicie serca i cała Boska Istota nieustannie wzywają duszę do Boga.<sup>10</sup>

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 166.